

Warszawa, 20 listopada 2023 r.

dr hab. Dominik Smyrgała, prof. Akademii Sztuki Wojennej
Katedra Historii Wywiadu i Kontrwywiadu Wojskowego
Instytut Historii Wojskowej
Akademia Sztuki Wojennej
al. gen. A. Chruściela „Montera” 103
00-910 Warszawa-Rembertów, bud. 14
dosmyrgala@mon.gov.pl

**Recenzja pracy doktorskiej ppłk. rez. Tomasza Kaszuby
*Polska Wojskowa Jednostka Specjalna w Egipcie i Syrii jako element
budowania wizerunku Polski w środowisku międzynarodowym w latach
1973-1979***

1. Ocena ogólna

Mimo pewnych zastrzeżeń co do tytułu, wiążących się z tym niekonsekwencji w tekście i zastrzeżeń co do struktury pracy, dysertację należy ocenić pozytywnie i uznać spełniającą kryteria wymagane do dopuszczenia do jej obrony. Autor w imponujący sposób udokumentował swoją pracę, sięgając po bardzo obszerną literaturę, przeprowadził osobiste badania, odnajdując i konsultując uczestników opisywanych wydarzeń, w sposób jasny przedstawił zastosowane metody badawcze.

Niekonsekwencje, o których będzie mowa w sposób szczegółowy dalej, dotyczą głównie pewnego „dwugłosu” w ocenie działań propagandowych związanych z udziałem ludowego Wojska Polskiego w misjach zagranicznych. Jeśli chodzi o uwagi strukturalne, to jak się zdaje, niektóre istotne dla pracy treści są ukryte w jej przypisach, podczas gdy długie fragmenty głównego tekstu są mniej istotne dla rozważań, mają charakter uzupełniający i z powodzeniem mogły znaleźć się w przypisach lub aneksach.

Niemniej, jak już wspomniano, recenzowana praca spełnia wymogi przedstawiane pracom doktorskim i wnosząc o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

2. Tytuł i struktura pracy

Jak już wspomniano, pewne zastrzeżenia można mieć do tytułu pracy. Nie oddaje on w pełni dyskusji i rozterek, które Autor poruszył w swojej pracy, szczegółowe uwagi przedstawiono w dalszej części recenzji.

Struktura pracy jest, co do zasady, jasna i logiczna. Spełnia kryteria przyjęte przy tworzeniu rozpraw naukowych, łatwo oddzielić część metodologiczno-teoretyczną od badawczej. Składa się z pięciu rozdziałów, z których każdy odnosi się do kolejnego pytania badawczego, jest też adekwatna do przyjętej tematyki. Zakończenie spina całość pracy, po nim zaś w sposób rzetelny przedstawiona jest bibliografia oraz wykazy skrótów, tabel, schematów, map oraz ilustracji.

W długim i wyczerpującym **wstępie** autor przedstawia szeroki kontekst tematu związany z rywalizacją dwublokową i rolą, jaką w tym zjawisku miał pełnić udział wojsk PRL w misjach zagranicznych. Na uwagę i podkreślenie zasługuje bardzo precyzyjnie opisana metodologia badań, opatrzona szeroką literaturą (aczkolwiek można byłoby zaproponować w niektórych aspektach inne pozycje, o czym będzie mowa w pkt. 5). W sposób jasny zostały również postawione pytania badawcze, które determinują dalszą strukturę pracy. Cenne są również rozważenia ocierające się o psychologię społeczną związane ze zagadnieniami *public relations* i budowy wizerunku.

Rozdział 1. Rola i aktywność Polski na arenie międzynarodowej przed 1973 r. składa się z trzech podrozdziałów. Pierwszy z nich przedstawia wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania aktywności Polski na arenie międzynarodowej. Drugi dotyczy już samych działań podejmowanych przez PRL, przy czym należy zauważyć, że Autor wychodzi dalej niż tylko rok 1973. Podrozdział trzeci przedstawia wnioski. Jako taka struktura nie budzi wątpliwości, chociaż można się zastawiać, czy zasadne jest sformułowanie „przed 1973 r.”, ponieważ rozdział jest w istocie prawdziwy także dla późniejszego okresu, a zarazem od s. 65 począwszy opisywane są wydarzenia, który miały miejsce po tej dacie. Recenzent oczywiście rozumie, że Autor chciał w ten sposób podkreślić cezurę, jaką dla ustanowienia obecności wojskowej PRL na Bliskim Wschodzie stanowi wojna Jom Kippur, niemniej takie zawężenie nie wydaje się w szerokim kontekście pracy niezbędne, zwłaszcza przez wzgląd na treść rozdziału V oraz fakt, że przypadek wojny 1973 r. jest szczegółowo omówiony w kolejnym rozdziale.

Rozdział 2. Polska wobec konfliktów izraelsko-arabskich dzieli się na pięć podrozdziałów z których pierwsze trzy przedstawiają relacje Polski z Egiptem i Syrią w XX w.; stanowiska państw bloku wschodniego wobec powstania Państwa Izrael oraz wojen izraelsko-arabskich przed 1973 r. Dalej następuje bardzo ważny, anonsowany już powyżej podrozdział wskazujący na znaczenie wojny Jom Kippur w procesie podjęcia decyzji o wysłaniu polskiego kontyngentu do misji UNEF II. Kolejny podrozdział prezentuje założenia polityczno-ideologiczne obecności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej na Bliskim Wschodzie. Taką strukturę rozdziału należy uznać za zasadną.

Rozdział 3. Formowanie, struktura, rozmieszczenie i funkcjonowanie Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej mający stanowić wprowadzenie do kolejnego, najistotniejszego, jest nieco problematyczny. Znaczna jego część mogłaby z powodzeniem znaleźć się w dwóch kolejnych rozdziałach (to jednak oznaczałoby, że rozdział IV byłby nieproporcjonalnie długi). Wydaje się, że Autor sam odznaczający się dużym doświadczeniem w służbie poza granicami Kraju, dał się nieco ponieść swoim zainteresowaniom. Część szczegółowych opisów powstawania jednostki i jej organizacji nie wnosi wiele do rozważań, część z powodzeniem mogłaby się znaleźć w rozważaniach dotyczących struktur partyjno-politycznych obecnych w kolejnym rozdziale. Można było także pokusić się o przeniesienie podrozdziału o zakończeniu misji UNEF II i wycofaniu PWJS na początek rozdziału V. Niemniej, fragmenty odwołujące się do osobistych doświadczeń żołnierzy służących w PWJS są niezwykle ciekawe i wnoszą wiele kolorytu do pracy.

Rozdział 4. Polska Wojskowa Jednostka Specjalna jako instrument propagandy socjalistycznej i budowy wizerunku PRL stanowi najdłuższy i najważniejszy rozdział pracy. Wywód dotyczący struktur polityczno-partyjnych płynnie przechodzi w szczegółową analizę elementów szkolenia ideologicznego, a następnie przedstawienia PWJS jako narzędzia kształtowania wizerunku Polski. Tu jednak można ponownie mieć pewne zastrzeżenia do tytułu i rozważań, ale o tym będzie jeszcze mowa w dalszej części recenzji.

Rozdział 5. Polska aktywność wojskowa w misjach ONZ po 1979 r. doprowadza historię aktywności wojskowej PRL w misjach ONZ do roku 1989 i dalej, zaangażowanie III RP, włącznie ze wspomnianym powrotem do służby polskich żołnierzy w misji UNIFIL.

Zakończenie w sprawny sposób podsumowuje całą pracę i jej najważniejsze wnioski.

3. Aspekty merytoryczne pracy

Najważniejszy problem pracy, który nie został w pełni rozwiązany przez Autora, jest w istocie problemem semantycznym. Przez cały czas dość swobodnie operuje on nazwami „Polska” i „Polska Rzeczpospolita Ludowa” (PRL) jako synonimami (począwszy od s. 5). Ta wymiennosc jest o tyle zastanawiająca, że w tekście wiele razy pisze on (i słusznie) o nie w pełni suwerennym charakterze PRL, wskazując często, że polityka komunistycznych władz w Warszawie w istocie nie realizowała interesu narodowego, a była tylko przedłużeniem „długiego ramienia Moskwy” (str. 8). Tak swobodne żonglowanie określeniami „Polska” i „PRL” prowadzi pod koniec pracy do wrażenia, że właściwie status „Polski Ludowej” był tożsamy lub bardzo zbliżony do statusu III RP, a przecież tak nie jest, co zresztą Autor sam niejednokrotnie podkreśla w tekście.

Z kolei w przypisie 16 na s. 7 Autor zgrabnie uniknął pułapki związanej z potocznym i nieprawidłowym określeniem „Ludowe Wojsko Polskie”. Prawidłowo określone w pracy są również adresaci działań propagandowych komunistycznych władz (s. 33). Wyraźnie wskazano zewnętrznych i wewnętrznych odbiorców przekazu, jego *wariantowanie* i praktyczną realizację – niemniej już nie do końca poszły za tym wnioski, co widać na s. 37. Autor powinien był się pokusić np. o określenie, w jaki sposób upamiętniani żołnierze i cywile służący w PJWS byli wykorzystywani przez komunistyczny aparat propagandowy.

Dalej można odnieść wrażenie, że na początku rozdziału 1 Autor przyjął nieco zbyt optymistyczną wizję samodzielności polityki zagranicznej prowadzonej przez ekipę Edwarda Gierka (s. 40-42). Na s. 43 dochodzi on jednak do wniosku, że w istocie nie była ona samodzielna. W przypisie 156 na s. 49 pojawiają się celne rozważania nt. Możliwości, jakie wywiadowi PRL i ZSRR dawały pozorowane liberalizacje kontaktów ze światem zachodnim, co doktorant mógł znaleźć w pracach, które cytuje w swojej dysertacji (np. A. Golicyna, M. I. Pacepy). Następnie na s. 69 dopatruje się jednak pewnej samodzielności. Recenzentowi znacznie bliższy jest pogląd o braku suwerenności, zaś pewna niekonsekwencja Autora w tym zakresie jest niezrozumiała. Pewne „pogodzenie” tych sprzeczności można znaleźć na s. 72:

Również w późniejszym okresie nie brakowało przykładów wskazujących, że działania obydwu państw [PRL i ZSRR, przyp. DS] są zbieżne w „generaliach”, choć mogą się różnić w szczegółach.

Rzecz w tym, że jest to już ponad 30. strona tych rozważań, które można było szybko rozstrzygnąć już na początku rozdziału. Echo przemysleń o suwerenności widać jeszcze na stronach 77-78, kiedy Autor zaczyna w pozytywnym duchu analizować plan Rapackiego, ale w końcu odnotowuje, że inicjatywa ta była całkowicie zgodna z intencjami ZSRR. Kapitalny slogan Lenina „pokój jest bronią” pojawia się na s. 141, a przecież można było już wcześniej użyć go do definiowania utylitarnego podejścia do pokoju międzynarodowego typowego dla Sowietów. Podobnie ma się rzecz z analizą antysemitycznej polityki PRL, gdzie Autor ponownie wyciąga kluczowy argument o wygnaniu z Polski resztek mniejszości żydowskiej jako potencjalnym sposobie Departamentowi I SB na plasowania agentury na Zachodzie (przypis 735, s. 142).

Bardzo celne jest spostrzeżenie Autora nt. nieopłacalności ekonomicznej udzielanej przez PRL Egiptowi (s. 110). Wskazuje to wyraźnie na wyłącznie polityczno-ideologiczną motywację władz PRL, służącą jedynie celom ZSRR. W pracy odnotowano także bardzo praktyczny wymiar tej podległości „Wielkiemu Bratu”, o czym świadczy fragment o uzgadnianiu planów pracy z radzieckimi oficerami w obozie w Heliopolis (s. 219). Ta całkowicie widoczna wasalna zależność umknęła jednak ponownie Autorowi, gdy użył wobec ZSRR określenia „sojusznik zza wschodniej granicy” (s. 264).

Na s. 182 z kolei z całą jaskrawością pojawia się wspomniane już wcześniej zagadnienie umieszczania w przypisach treści, które powinny być znaleźć się w głównym tekście. Przypis 955 jest bardzo szczegółowym opisem kształtowania postawy ideologicznej w PWJS i z powodzeniem mógł znaleźć się w tekście podrozdziału 4.2. Podobnie dziesięć stron dalej (przypis 1020) bardzo dobry passus o trudnych relacjach polsko-izraelskich również powinien być zostać bardziej wyeksponowany.

Te słabości nie przekreślają jednak wysiłku włożonego przez Autora w pracę. Silną stroną dysertacji jest jasno wyłożona i konsekwentnie wykorzystywana metoda badawcza, z właściwie postawionymi pytaniami badawczymi, zdefiniowanymi procedurami dowodzenia i materiałami, na których autor oparł się pisząc pracę. Jak już wspomiano wyżej, dużą wartością są relacje uczestników opisywanych zdarzeń – chociażby dotyczące okoliczności wyznaczania do służby w PWJS (s. 156, 162), realiów życia codziennego w Egipcie (np. nieobowiązywanie kodeksu ruchu drogowego, s. 163 lub handlu produktami spożywczymi na bazarach, s. 181), itp. Bardzo ciekawy jest także wątek funkcjonowania szpitala polowego PWJS (s. 183-184), który najlepiej pokazuje, że najbardziej pożyteczne aspekty funkcjonowania Jednostki i ewentualnej budowy wizerunku wynikały z naturalnych zalet polskiej kultury, a nie wysiłków komunistycznej propagandy. Autor poniekąd

podnosi pośrednio tę kwestię na s. 207, przytaczając celnie w kontekście opisywanych spraw hasło *Polak potrafi*, a także przytaczając opinię dowódcy misji UNEF II na temat wspomnianego szpitala (s. 257-258). Nie bez znaczenia jest także otwartość i brak dziedzictwa kolonialnego, który przynosił tak pozytywne skutki we współpracy z kontyngentami z państw afrykańskich (s. 245-246).

4. Aspekty językowe

Co do zasady, praca napisana jest językiem poprawnym, czyta się ją lekko i stanowi jedną z jej mocniejszych stron. Autor konsekwentnie posługuje się transliteracjami nazw własnych, pisze w sposób jasny i zrozumiały, nie ma nawyku posługiwania się zagmatwanymi, wielokrotnie złożonymi zdaniami. Niekiedy tylko wątpliwości budzi wykorzystywanie pewnych określeń w kontekstach, które nie oddają ich prawdziwego znaczenia – np. „antysyjonistyczna nagonka” w 1968 r. w Polsce, co było pobrzmiewa komunistyczną propagandą, a przecież w istocie miała charakter nagonka miała charakter zwyczajnie antysemitki.

Niekiedy niepoprawnie używana jest kursywa, np. *wojnie sześciodniowej* (s. 45). Jest to nazwa uznawana w nauce i nie ma powodu podkreślać tego użyciem innego kroju pisma. W niektórych fragmentach tekst jest tautologią, jak np. na s. 75:

(...) pięciu stałych członków [Rady Bezpieczeństwa ONZ – przyp. DS] musiało zachować jednomyślność. Przysługiwało im także prawo weta.

Niekiedy w tekście pojawiają się drobne błędy formalne. Np. na s. 97 czytelnik dowiaduje się, że pionem wojskowym w Ambasadzie PRL w Wietnamie kierował oficer w stopniu etatowym generała. To określenie rangi jest o tyle nieprecyzyjne, że w PRL nie było stopnia „bezprzydawkowego” generała (zresztą trudno oczekiwać, żeby przedstawicielstwem dyplomatycznym w Wietnamie kierował „czterogwiazdkowy generał”), jednak czytelnik nie wie, czy chodziło o generała brygady, czy może dywizji (w polskim korpusie attache wojskowych zdarza się i taki stopień). Podobnie niekiedy wątpliwości może budzić wykorzystywanie nazw własnych, np. „port w Lattace”, podczas gdy w polskim piśmiennictwie częściej używa się określenia „w Latakii”. Z kolei w przypisie 731 na s. 141 Autor rozwija skrót NEP jako „Nowy Program Ekonomiczny”, podczas gdy w literaturze stosuje się termin „Nowa Polityka Ekonomiczna”.

Ponadto w tekście zdarzają się drobne błędy literowe, jak np., „o ludowym Wojsku Polski”, zamiast o Wojsku Polskim (s. 207), „capsztyk” zamiast „capstrzyk” (s. 217).

5. Bibliografia

Bibliografia pracy jest niezwykle obszerna, zarówno jeśli chodzi o aspekty teoretyczne i metodologiczne, jak i sam materiał badawczy. Autor zadał sobie duży trud, docierając do oryginalnych materiałów z epoki, kronik tworzonych przez samych żołnierzy, numerów czasopism wydawanych w polskich kontyngentach za granicą, jak i dokumentów normatywnych, rozkazów, itp. Uznanie budzi także sięgnięcie po prace autorów, którzy w świecie wszechobecnej poprawności politycznej często są uznawani za „kontrowersyjnych”, a powoływanie się na ich prace wymaga pewnej odwagi osobistej. W szczególności należy tu wspomnieć o pracach W. Mitrochina, I. Pacepy, E. J. Epsteina, N. Finkelsteina czy A. Golicyna. Z drugiej strony, jeśli chodzi o prace dotyczące teorii stosunków międzynarodowych i teorii polityki, oprócz wartościowych prac Z. Pietrasia czy T. Żyry, można znaleźć również monografie, które powstając w epoce komunizmu, bądź silnie przez nią będąc ukształtowanymi, posiadają dziś mniejszą wartość, jak np. prace J. Kukułki. Tymczasem jego *Teorię stosunków międzynarodowych*, której pierwsze wydanie miało miejsce bodaj w 1984 r., z powodzeniem można zastąpić rozprawą J. Czaputowicza *Teorie stosunków międzynarodowych* lub pracą zbiorową pod redakcją S. Burchilla pod tym samym tytułem, która również ukazała się w języku polskim.

6. Wnioski

Praca ma w istocie charakter interdyscyplinarny, co się oczywiście liczy na korzyść doktoranta. Równie dobrze mogłaby zostać przedstawiona jako dysertacja w obszarze dyscypliny nauki o bezpieczeństwie, a jak już zaznaczono wcześniej, zawiera w sobie również elementy historii stosunków międzynarodowych oraz psychologii społecznej. Pomijając wspomniane wyżej krytyczne uwagi recenzenta, jest oryginalna, rzuca nowe światło na badane zagadnienie i pozytywnie świadczy o dyscyplinie intelektualnej jej Autora. Ponawiając wniosek z pierwszego punktu niniejszej recenzji, spełnia wymogi przedstawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

